

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12 — 1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 lam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 lam. 15 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. N. 80187.

CITROËN

W POLSCE

WARSZAWSKA FABRYCZNA FILJA MONTAŻOWA NAJWIĘKSZEJ EUROPEJSKIEJ FABRYKI SAMOCHODÓW ZAKŁADA SKŁAD FABRYCZNY W WILNIE.

Wprowadzenie częściowej PRODUKCJI W POLSCE pozwala na

**Znaczne obniżenie cen
Dogodne warunki spłat
Wzorową obsługę
Dostosowanie do wymagań miejscowych.**

SAMOCYDORY CITROËN SA

Najdoskonalsze za najniższą cenę

Skład Fabryczny w Wilnie — D. FISZKIN,
MICKIEWICZA 34
tel. 15-01.

Przed wydaniem rozporządzeń z mocą ustawy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy na najbliższe posiedzenie Rady Ministrów wejść ma między innymi pod obrady 14 projektów rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej uzasadnionych koniecznościami państwowymi.

Wyjazd do Brześcia nad Bugiem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Wedle pogłoszek miał wyjechać w środę do Brześcia nad Bugiem delegat ministerstwa sprawiedliwości i jeden z wice-prokuratorów Sądu okręgowego w Warszawie.

Aresztowanie b. pośta Wasyńczuka.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. B. poseł Wasyńczuk (Klub ukraiński) aresztowany został we wtorek w Chelmie. Aresztowanie nastąpiło na żądanie sędziego śledczego. Powody są nieznanne.

Proces b. posłanki Kosmowskiej o obrazę prezesa rady ministrów p. Piłsudskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

LUBLIN. Dziś dnia 17 b. m. o godz. 11 m. 30 rozpoczęła się przed sądem powiatowym rozprawa przeciwko byłej posłance „Wyzwolenia” p. Irenie Kosmowskiej oskarżonej z art. 154. Sądzi sędzia Piotrowski, oskarża prokurator Mitraszewski. Bronią adwokaci Szumański i Graliński z Warszawy oraz aplikant adwokacki Zbikowski z Lublina. P. Kosmowska robi wrażenie osoby bardzo spokojnej i opanowanej. Po stwierdzeniu generaljów adw. Szumański zadaje pytanie o jej działalność w czasie zaborczym. P. Kosmowska mocnym głosem opowiada o swej działalności w 1905 r., o tajnym nauczaniu w szkołach ludowych następnie przechodzi do 1915 r., kiedy została aresztowana przez moskali. Kiedy zaczęła mówić o przyczynach aresztowania, o werbowaniu do legionów i o ochronie rekrutów zbiegłych z wojska rosyjskiego do legionów, głos jej załamuje się i mówi dalej przez łzy. Akt oskarżenia zarzuca p. Kosmowskiej, że 14 b. m. na zebraniu politycznym nazwała prezesa Rady Ministrów p. Piłsudskiego „obłąkanym” twierdząc, że „jego prawo to jest mordowanie, złodziejstwo i podpalanie a rządy jego rządami obłąkana”, czem okazała nieposzanowanie władzy nie tylko dla członka rządu, lecz dla całego rządu, na którego czele on stoi.

Po odczytaniu aktu oskarżenia adw. Szumański wnosi o umorzenie sprawy powołując się na art. 444 i 286, albowiem według zeznań p. Kosmowskiej nie użyła ona wyrazów, które jej przypisuje akt oskarżenia a mówiła o Piłsudskim jako o zwykłym człowieku wyrażając pogląd, że „jego publiczne wystąpienia robią wrażenie obłąkanego” natomiast nie mówiła nic o „prawie złodziejstwa i t. d.” Sąd wniosek odrzucił. Następnie obrońcy domagają się odrzucenia aktu oskarżenia jako dokumentu nieautentycznego, albowiem akt oskarżenia ma datę 15 września 1930 r. i powołuje się na zeznania świadków, którzy je składali dopiero 16 września, a więc opiera się na zeznaniach, których jeszcze nie było. Wniosek ten sąd odrzucił. Następnie obrona postawiła wniosek o powołanie świadków odwodowych a więc przesyłając w dniu 14 b. m. i byłego pośta Lechnickiego, którego postawiła p. Kosmowska.

Sąd postanowił o godz. 1 m. 30 posiedzenie odczytać i prowadzić przewód w dalszym ciągu. Wyrok spodziewany jest późnym wieczorem. W Lublinie proces wywarł olbrzymie wrażenie.

LUBLIN. Na popołudniowej rozprawie do godziny 6 m. 30 trwało przesłuchiwanie świadków oskarżenia zastępcy starosty Banaszkiwicza, nadkomisarza policji Sobocińskiego, posterunkowych Skalskiego i Czerniawskiego. Stwierdzają oni, że p. Kosmowska wypowiedziała słowo „obłąkany”. Koło godziny 7 przystąpiono do przesłuchania świadków odwodowych. Następnie przemawiać będą prokurator i 3 obrońcy.

Niepowodzenie strajku komunistycznego.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Komuniści usiłowali dziś zorganizować strajk protestacyjny i manifestacyjny z powodu zabicia w dniu 14 b. m. Suchockiego, który jak się okazuje był ich towarzyszem partyjnym. W tym celu prowadzili agitację przed fabrykami starając się namówić robotników do porzucenia pracy. Robotnicy nie posłuchali wezwania. Natomiast doszło przed kilkoma fabrykami do bójek. Jeden robotnik mocno pobity w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala. Aresztowano kilkudziesięciu komunistów.

Czerwony kogut w Małopolsce wschodniej

LWÓW. (Pat.) Dzisiejsza prasa donosi, że wczoraj ujawniono we Lwowie nowy fakt zamachu sabotażowego. Tym razem dokonano zamachu na magazyn kolejowy № 4 na dworcu kolejowym, na przedmieściu Lewandówka. Nie wysłedzeni narazie sprawcy

Nieoficjalne posiedzenie Ligi Narodów.

GENEWA. (Pat.) Mowa ministra Zaleskiego, wygłoszona wczoraj na posiedzeniu Ligi Narodów, została wysłuchana z uwagą przez licznie zebrane, pomimo późnej pory, delegacje. Jednakże punkt ciężkości dnia wczorajszego przesunął się poza ramy Zgromadzenia. Doniosłe przemówienia polityczne zostały wygłoszone w czasie bankietu, wydanego przez międzynarodowe stowarzyszenie dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze Narodów. Na bankiecie zabrał głos minister Curtius, który mówił o pokojowych dążeniach Niemiec i o ich chęci współpracy międzynarodowej na terenie genewskim. Robiąc aluzję do rysunku, zdobywającego menu obiadowe, na którym widniał ul, otoczony pszczołami, wyobrażającymi zebranych w Genewie mężów stanu, minister Curtius zauważył, że on i minister Zaleski mają w Genewie znacznie ważniejsze zadanie, niż wzajemne podawanie sobie not dyplomatycznych, jak to zostało ujęte przez rysownika. W zakończeniu mowy minister Curtius podkreślił, że pragnie, pomimo różnicy poglądów i zajętych pozycji, poszukiwać na terenie genewskim zbliżenia i porozumienia. Z kolei minister Henderson mówił o współpracy w dziele pokoju między Francją a

Anglią, podkreślając ciągłość tej pracy i robiąc aluzję do pomocy, na jaką Francja może liczyć w razie trudności politycznych. — Wreszcie, w niezwykłym skupieniu, zebrani wysłuchali przemówienia ministra Brianda. Briand przypomniał, że 4 lata temu rozpoczął pracę nad zbliżeniem z Niemcami, jak powoli zyskiwał zaufanie Stresemanna i jak dalece było to zaufanie wzajemne. Nawiązując najwidoczniej do ustępu z rannego przemówienia ministra Curtiusa o rozczarowaniu, jakie polityka międzynarodowa przyniosła w ostatnich latach Niemcom, Briand podniósł, że pracę swą nad pokojem będzie kontynuował, choćby nawet miał być powalony. Zwracając się w stronę ministra Curtiusa, Briand w pięknym retorycznym zwrocie podniósł, że nigdy nie żądałby on od swoich kolegów wyrzeczenia się istotnych interesów swoich krajów, tak, jak i sam nigdy nie ustanie w ich obronie. Każdy z ministrów spraw zagranicznych przybywa do Genewy z ułomaniem swego kraju i z gotowością obrony jego praw, ale wszystkim te patriotyczne uczucia, spojone w jedno, powinny dać, zdaniem Brianda, utrwalenie pokoju; a nie pogłębienie nieporozumień.

Posiedzenie Ligi Narodów.

Komisja studjów nad projektem Brianda. — Wybór niestatycznych członków Rady Ligi Narodów.

GENEWA. (Pat.) Na śródomowym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi została jednoznacznie przyjęta rezolucja, przewidująca utworzenie specjalnej

komisji studjów projektu Brianda, do której w razie potrzeby mają być zaproszone również państwa, nie będące członkami Ligi, oraz wszyscy członkowie Ligi, nie za-

Zwiedzajcie II-ie TARGI PÓŁNOCNE

i Wystawę Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego w Wilnie
Pawilony otwarte od godz. 10 rano do 8, zaś tereny do godz. 10 wieczór.

SPROSTOWANIE.

W numerze 213 „Dz. Wil.” z dnia 16 września r. b. w podziękowaniu za oddanie ostatniej usługi s. p. JÓZEFOWI ŚWIĘCICKIEMU omyłkowo zostało podane: Zarządowi Kasy P. przy P. Z. K. zamiast — Kol. Kasie Pogrzebowej przy Zw. Z. D. K. HELENA ŚWIĘCICKA.

Doktor ZARCYN

(Chirurg)
przeprowadził się
na ul. SŁOWACKIEGO 10
(dawn. Kaukaska) 397—s2

KLINIKA POŁOŻNICZO-GINOKOLOGICZNA U. S. B.

(ul. Bogusławska 3)

z dniem 20 września b. r. rozpoczyna przyjmowanie chorych, ciężarnych i rodzących.

Przychodnia kliniczna czynna codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 10 do 12.

INTROLIGATORNIA „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”

MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244
OPRAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW, KSIĄG BUCHALTERYJNYCH I INNE ROBOTY. WYKONANIE STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE.
OTWARTA OD 8-ej DO 4-ej POP.

mieszkujący w Europie. Następnie przystąpiono do wyborów uzupełniających do Rady Ligi, z której obecnie ustępują Finlandja, Kanada i Kuba. Na miejsce Kanady wybrano 36 głosami Irlandję, na miejsce Kuby — Gwatemalę 41 głosami. Na miejsce Kanady wybrano 36 głosami Irlandję, na miejsce Finlandji kandydowały Chiny, Norwegia i Portugalia.

Wobec tego jednak, że Chiny ustąpiły z Rady dopiero przed dwoma laty, mogłyby one obecnie kandydować jedynie za zgodą 2/3 Zgromadzenia. W głosowaniu Chiny otrzymały 27 głosów, gdy wymagana większość 2/3 wynosi 32 głosy. Wobec tego Chiny nie mają prawa kandydować. Ostatecznie na miejsce Finlandji wybrano Norwegję 38 głosami.

Kradzież polityczna.

LONDYN. (Pat). „Daily Mail” w korespondencji z Genewy podaje sensacyjną wiadomość, że kradzież, dokonana parę dni temu w Genewie w nocy, w pokoju brytyjskiego delegata i sekretarza ministra Hendersona prof. Noela Brockera, nie była dziełem zwykłych złodziei, lecz kradzieżą polityczną, zmierzającą do zdobycia

klucza do angielskich oficjalnych tabel szyfowych. — „Daily Mail” twierdzi, że złoczyńca zdołał skraść szyfry z ubrania, leżącego w pokoju, wobec czego Foreign Office zarządziło zmianę klucza. „Star” potwierdza tę wiadomość, podkreślając, iż oficjalnie zachowywana jest w tej sprawie podejrzana tajemniczość.

STRONNICTWO NARODOWE I CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA.

W prasie pojawiła się informacja, podana przez b. pośta, p. W. Bitnera, że przedstawiciele Chrześc. Demokracji zwracali się do Stronnictwa Narodowego i że otrzymali odeń kategoryczne zapewnienie, iż Stronictwo Narodowe pójdzie do wyborów samo.

W sprawie tej „Gazeta Warszawska” komunikuje:

Informacje mec. Bitnera, dotyczące stanowiska Stronnictwa Narodowego, odpowiadają prawdzie. Stronictwo Narodowe, pomimo zasadniczo opozycyjnego stanowiska wobec rządów pomajowych, ze względów programowych nie łączyło się w poprzednim Sejmie z innymi ugrupowaniami, a w szczególności nie weszło w skład t. zw. centrolewu, jak to uczyniła Ch. D.

Zasadę samodzielnego wystąpienia przy obecnych wyborach ustalił komitet polityczny Stronnictwa w dniu 3 bm., kiedy jeszcze Ch. D. brała udział w przygotowaniach wyborczych centrolewu. Wyjątek od tej zasady uczynił komitet polityczny tylko dla województw wschodnich, gdzie ze względów narodowych, dla ochrony przedstawicielstwa polskiej ludności, Stronictwo może porozumieć się z innymi niezależnymi ugrupowaniami polskimi.

Stronictwo Narodowe nie lekceważy sprawy wspólnego frontu katolickiego. Musimy jednak zaznaczyć, że sprawa ta została przekreślona przy wyborach w r. 1928, kiedy, wbrew wezwaniu Episkopatu, Ch. D. utworzyła z Piastem osobną grupę centrową a inną część katolików weszła w skład stronnictwa rządowego. Tak samo ukształtowała się sytuacja i obecnie, kiedy mimo wystąpienia Ch. D. dwie silniejsze od niej grupy katolickie, a mianowicie Piast i N. P. R. pozostały w centrolewie.

W tych warunkach Stronictwo Narodowe uznało za jedynie wskazane wystąpić z własnym wyraźnym programem wyborczym, który w ważnej obecnie dziedzinie gospodarczej i w dotychczasowej taktyce politycznej, różni się znacznie od programów innych ugrupowań katolickich.

Obecna sytuacja w kraju wymaga bardzo wyraźnej fizjonomii politycznej stronnictw, ubiegających się o zaufanie narodu. Sądzymy, że, idąc po tej linii, spełnimy swój obowiązek nie tylko wobec Polski, ale i wobec katolicyzmu.

Z Litwy.

Poseł Budzyński oskarżony o szpiegostwo.

KOWNO. (Pat). „Idische Stimme” donosi, że aresztowany ostatnio były prezes frakcji polskiej w sejmie litewskim i prezes T-wa Pochodnia Budzyński, oskarżony jest o rzekome uprawianie szpiegostwa.

Wywiad z Zauniusem.

BERLIN. (Pat). Korespondent „Germanji” miał wywiad z bawiarzem w Genewie litewskim ministrem spraw zagranicznych Zauniusem. Na pytanie korespondenta, ile jest prawdy w pogłoskach o ewentualnym polsko-litewskim porozumieniu w sprawie Wilna, Zaunius miał odpowiedzieć, że wersje te nie odpowiadają prawdzie i są puszczane w obieg przez zainteresowane czynniki zagraniczne. Rządowi kowieńskiemu nic w tej sprawie nie jest wiadome. Na pytanie, czy rząd litewski przewiduje zmianę, wzgl. unieważnienie ustaw dla okręgu Kłajpedy. Zaunius odpowiedział, iż rząd litewski stoi na stanowisku, że chodzi w tym wypadku o ustawy wykonawcze, wypływające ze statutu kłajpedzkiego. Na pytanie, czy rząd kowieński pochwała wszystkie kroki gubernatora kłajpedzkiego, litewski minister spraw zagranicznych oświadczył, że na to pytanie nie może udzielić odpowiedzi.

Turecko - litewski traktat przyjaźni.

MOSKWA. (Pat). Podpisany został w Moskwie przez ambasadora tureckiego Husein-Raghi-Bey i posła litewskiego Bałtruszajtisa turecko-litewski traktat przyjaźni.

Drobne wiadomości.

Dżuma w Mandżurji.

SZANGHAJ. (Pat). Jak donosi Agence Indo-Pacifique, w północnej części Mandżurji wybuchła dżuma. Wobec tego, że dżuma pochłania setki ofiar zarazy i rozszerza się szybko, połączenia kolejowe z okragami, sąsiadującymi z terenu nawiedzonym dżumą, zostały przerwane.

Komunikat Stronnictwa Narodowego.

W niedzielę, dnia 21 września o godz. 12^{1/2}, w sali Klubu Narodowego (Orzeszkowej 11) odbędzie się

PRZEDWYBORCZE ZEBRANIE

członków i sympatyków Stronnictwa Narodowego, na którym wygłoszony będzie referat o sytuacji wyborczej.

Wejście tylko dla sympatyków i członków.

Hasła wyborcze

Naród polski powołany jest, aby niebawem zadokumentował drogą oddanych kartek wyborczych, czy chce lub nie chce znieść nadal rząd, który mu dał przewrót majowy. To jest istotne i właściwe pytanie, na które wyborcy dać muszą odpowiedź. Oczekują jej z rosnącą niecierpliwością nie tylko Polacy, jako bezpośrednio dotknięci, ale i obcy, przyjaciele czy wrogowie, którzy zsiędlącego oblicza Polski zrozumieć nie mogą. Odpowiedź ta musi być jasna, a jeśli ci, którzy mają władzę w ręku, będą robić możliwe wysiłki, by ją zaciemnić lub przeinaczyć, to i wówczas walka musi być prowadzona w taki sposób, aby jasnym było dla wszystkich, co w wyniku wyborów położyć należy na karb swobodnej woli narodu, a co na karb pryncypu.

Istotnym jest to pytanie i wielką wagę mieć będzie odpowiedź. Od tego bowiem przedwstępnego zagadnienia zależy wartość programów wyborczych, jakie są lub mogą być przez różne strony w otwartej obecnie kampanii wysunięte. Na coby się zdał najstosowniejszy dla nas ustroj państwa, na coby się zdała najlepsza Konstytucja, gdyby ją stosowali ludzie, którzy nie rozumieją co to jest Konstytucja i w których psychice nie mieści się ani poczucie, ani pojęcie prawa? Na coby się zdał najskuteczniejszy program polityki gospodarczej i finansowej, gdyby rządziłi Polską ludzie, którzy nie umieją rozróżnić rozporządzania własnością prywatną od rozporządzania własnością publiczną? Do czego wogóle służyłyby wszelkie programy, pomysły naprawy, plany działania, gdyby rządy oddane zostały tym, dla których jedynym widocznym programem jest kwestja dojdęcia do władzy i utrzymania się przy niej? We wszelkich wyborach, lecz w nadchodzących przede wszystkim i szczególnie, rozstrzygać się będzie sprawa zaufania do tego lub innego obozu politycznego, do takiego lub innego typu rządzących. Stąd pierwszorzędne znaczenie rozpoczętej dziś w Polsce kampanii wyborczej.

Nie wystarczy jednak dać odpowiedź przeczącą, zadokumentować głosami wyborców, że Polska ma już dosyć rządów pomajowych. Ogół polski, idący świadomie do walki wyborczej, potrzebuje i chce wiedzieć co będzie dalej, jak i przez kogo będzie Polska rządzona, jeśli przegra sanacja i tu wysuwa się kwestja pozytywna, kwestja zaufania do programu politycznego, do obozu, który ma i proponuje plan wyprowadzenia Polski z ciężkiej sytuacji, w którą pograżyła ją bezplanowe rządy sanacyjne. Przecież każdy człowiek, mający poprostu zdrowy rozsądek, potrafi zrozumieć to, że żadna rozumna i skuteczna akcja nie może się obyć bez planu. Wyborca więc musi wiedzieć, co

Tajemnice i... radosne żniwo

Niedawno informowaliśmy o „herbatce” u p. Sławka w Warszawie. Na „herbatkę” tę zaproszono około 100 osób, jako przedstawicieli rozmaitych stowarzyszeń. Omawiano sprawę wyborów. Referat wygłosił sam gospodarz. I oto, jak informuje „Polonja” —

„Przemówienie p. Sławka, które nie zawierało żadnego programu politycznego, wywołało niezadowolone wśród zebranych. Między innymi zabrano głos p. Moraczewskiego i apelowała do p. Sławka, aby wyjaśnił, w jakim kierunku pójdzie zmiana konstytucji. Gdy masy wyborcze wymagają wyraźnego programu wyborczego.

Pułk. Sławek odpowiedział, że nie może dać konkretnych danych w tej sprawie, gdyż jest to tajemnica premlera Pilsudskiego. My tylko wiemy, — oświadczył Sławek — że idzie o ograniczenie przywilejów poselskich.

Również niezadowolony był z ogólnikowego przemówienia p. Sławka reprezentant kol gospodarczych p. Hołowski. W przemówieniu, które wygłosił apelował do p. Sławka, aby skonkretyzował program polityczny B. B. Doma, gaję się tego kółka gospodarcze, które pragną „wiedzieć do czego sanacja zmierzła”.

Przed paru dniami odbyło się też w Wilnie zebranie wileńskiego wojewódzkiego komitetu wyborczego B. B. Tu znowu referował p. Hołowski, delegowany do Wileńszczyzny dla zorganizowania akcji wyborczej sanacji. Z „Gazety Polskiej” dowiadujemy się: Mówca potępił ohydę demagogii i demoralizujące metody agitacji wyborczej, opartej na kłamliwych obietnicach partyjnicstwa, i zaznaczył, że wybory traktować należy jako radosne żniwo tej pracy społecznej, która dokonana została przez społeczeństwo polskie w ciągu ostatnich czterech lat od czasu przewrotu majowego.

Zrozumieliśmy! Najprzód była przez 4 lata „radosna twórczość”, a teraz będzie „radosne żniwo”. A także wiemy, że potem powinny być „radosne dożynki”. Tylko, czy nie skończy się to wszystko „radosnym laniem”?

„Istnienie bojówki już jest przestępstwem”

Pod takim tytułem (bez pytania) zamieściło wczoraj „Słowo” w. l. artykuł p. Cata, który zanębiał o istnienie bojówki P. P. S. i taki stawia wniosek:

Dwie bomby, rzucone w niedzielę wskazują, że bojówki centrolewu są skłonne „rozszerzyć zakres swej działalności”. Ze strony więc policji i organów sądownych powinna w czasie przedwyborczym, jako najbardziej niebezpiecznym, być najbardziej podatnym dla powstawania band tego rodzaju, powstać akcja energiczna, nie cofająca się przed niczem, używająca wszelkich mo-

rzebą z Polską i w Polsce zrobić, aby było lepiej niż jest dziś za rządów sanacyjnych i niż było dawniej, jeszcze przed przewrotem majowym, kiedy od chwili odrodzenia naszego państwa urządzano je na podstawie radykalno-socjalistycznych doktryn, które w polskim zastosowaniu możemy objąć ogólnym mianem moraczewszczyzny. Nie wolno však zapominać, że moraczewszczyznę zaszczytli Polskę ludzie, którzy i dziś są przy władzy i że wysiłki wyprowadzenia Polski z moraczewszczyzny, kiedy miały szanse realizacji, zostały udamemnione w r. 1926 przez zamach majowy.

Oboz narodowy wie, co trzeba zrobić, aby w Polsce było lepiej niż dziś i niż wczoraj i tego, co wie, nie ukrywa przed Polską i przed światem. Nasz program polityczny wypracowany jest we wszystkich szczegółach i zawiera pozytywne odpowiedzi i wskaza-

Z prasy.

żliwych metod policyjnego tropienia i wywiadu, aby haniebną działalność „bojówek” wyrzucił z życia polskiego raz na zawsze.

Nie wiemy, czy to właśnie „bojówki” centrolewu rzuciły owe dwie bomby. Nawet z prasy sanacyjnej wynika, że była to prowokacja. Ale mniejsza z tem...

P. Cat jest nielogiczny: W sobotę dopominał się „dramatycznych konfliktów” z „ofiarami”, teraz ubolewa, że „bojówki” centrolewu są skłonne rozszerzyć zakres swej działalności”. Przecież przy ich istnieniu można byłoby również „rozszerzyć zakres dramatycznych konfliktów”. My tego, rzecz jasna, nie pragniemy.

Wróćmy jednak do tytułu. P. Cat napisał: „Istnienie bojówki już jest przestępstwem”.

Już jest? A czy dotychczas nie było? Dla nas tolerowanie „bojówek”, wszelkich bojówek, było zawsze karygodne. Cóż dopiero mówić o samem ich istnieniu i tworzeniu.

Dopiero teraz p. Cata zabolalo istnienie bojówek? Czyż nie wie on o tem, że sprzymierzona z B. B. frakcja rewolucyjna, tak zwana B. B. S. utrzymuje oddawna stale bojówkę ze słynnym Łokietkiem na czele? W sądach warszawskich były już rozprawy o morderstwach politycznych, popełnione przez tę bojówkę. Pełno o tem w całej prasie.

Napady na Zdziechowskiego, Mostowicza, tłumne napady na redakcje pism narodowych — czy też nie były dziełem „bojówek”, mniej lub więcej zakonspirowanych? Haniebny napad na prof. Rybarskiego w sejmie też nie był czynem swego rodzaju „bojówki”?

Taki „rycerski” wobec kobiet w ostatnim artykule p. Cat zapominał o „bojówkach” sanacyjnych w Wilnie w czasie wyborów 1928 r. Nie znalazł wówczas słowa potępienia dla bandytów, którzy na zgromadzeniu kobiet, urządzonym przez Narodową Organizację Kobiet, rzucali petardy dla wywołania popłochu.

I z tytułu i z treści artykułu p. Cata zdaje się wynikać, że dla niego dopiero od niedzieli „istnienie bojówki już jest przestępstwem”.

Z powodu krwawych zajęć.

„Kurjer Polski”, skłaniający się raczej ku sanacji, niż w stronę opozycji, tak charakteryzuje zajęcia niedzielne w Warszawie:

nia w każdej dziedzinie życia politycznego i gospodarczego. Opracowało go Str. Nar. jako w dzisiejszej sytuacji najskuteczniejszy w tem rozumieniu, że całkowite i rozumne jego przeprowadzenie może najłatwiej i najprędzej usunąć trudności, zażegnąć niebezpieczeństwa i dać Polsce podstawy do zdobycia stanowiska silnego i poważnego mocarstwa. Z pozytywnych wskazań programu Stronictwa Narodowego wysnute będą hasła wyborcze polityczne i gospodarcze. Będą one postawione i kolejno omówione szczegółowo w naszych oświadczeniach narodowych. Z temi hasłami pójdziemy do walki wyborczej tak, jakżeśmy szli dotąd, t. j. samodzielnie i odrębnie, w tem przekonaniu, że szeroki ogół polski, zniercierpliwiony zbyt długą szarpaniną, pojmie, że w grze jest wielka stawka i że trzeba ją wygrać.

Joachim Bartoszewicz.

Trudno jest wśród takich okoliczności, gdzie występuje tłum stwierdzić winę. Nastąpiła — jak to wygląda dość wyraźnie — prowokacja, moment, z którym się w takiej sytuacji należy liczyć. Wywołuje on zazwyczaj zamęt i prowadzi do przykrych następstw, gdy policja lub wojsko reaguje. Tak też było w niedzielę i to doprowadziło do pożalowania godnych zajęć, które władze zapewne wysyłała, jako że chodził przecież o tragiczny spłot wypadków, spowodowany użyciem broni przez policję.

W „Głosie Narodu”, p. W. Z. podkreśla, iż z państwowych punktów widzenia najgroźniejszym wypadkiem jest to, że na bruk miast polskich pierwsze już padły krople krwi. „Głos Narodu” przypuszcza, iż ze strony prasy sanacyjnej spadną gromy potępienia za to, na głowy przywódców centrolewu, że jednak — zdaniem pisma — chyba nikogo te głosy nie zwiada.

Oświadczamy to twardo — pisze „Gł. Nar.” — i w poczuciu odpowiedzialności za postawiony zarzut. Nasze zaś okarżenie popieramy m. in. wyjątkiem z haniebnego artykułu b. posta Mackiewicz, który w dniu 13 września, na dzień przed manifestacją Centrolewu, w „Słowie” wileńskim wyzwał policję i rząd do bezwzględnego stłumienia wszelkich manifestacji. A jeśli — pisał ten monarchistyczny i konserwatywny polityk o zapowiedzianych na niedzielę zgromadzeniach —

„konieczne są przytem ofiary, to pamiętajmy, że ofiary z jednego stoku mogą i muszą być przynieszone dla dobra państwa, dla ideału państwa”.

Nie wiem, czy zadrzała ręka p. Mackiewicz, gdy pisał to słowo: „ofiary”. Ale zadrzeć musi każde polskie serce na dźwięk tych potwornych jego życzeń. Zadrzeć zaś musi tem boleśniej, że zyczenia p. Mackiewicz spełniły się zaraz następnego dnia, w niedzielę, padły trudem dwie ofiary ludności cywilnej, a dziesiątki rannych osób runęły na ulice stolicy i szeregu miast prowincjonalnych.

Na ów słynny artykuł p. Cata zwracaliśmy również i my uwagę.

Znowu Bartel?

„Lwowski Kurjer Poranny” w numerze z dn. 15. m. donosi: „Dowiadujemy się, że prof. Bartel jest wysuwany na stanowisko vicepremlera. W sprawie tej bawiła podobno incognito przed kilku dniami w Lwowie wysoko postawiona osobistość”.

Jakoś nie chce się nam wierzyć, byśmy znowu powrócili do okresu „bartlowania”. Chyba sam p. Bartel nie zgodziłby się na to.

ŻYCIE KATOLICKIE.

Dobry Pasterz.

(Kap). Pod powyższym tytułem pismo emigracji rosyjskiej w Warszawie „Za Swobodu” zamieszcza artykuł z dn. 16 b. m., pióra p. Chirjakowa, poświęcony Ojcu Świętemu, Piusowi XI.

„Jeszcze raz — pisze autor — z wysokości tronu papieskiego rozlega się wezwanie do wszystkich narodów, do wszystkich państw, do wszystkich ludzi bez różnicy wiary i narodowości. Papież wzywa do walki z bolszewikami.

Różne bywają wezwania. Zdrza się, że ludzie wzywają do spełnienia pewnego zadania w imię jakiegoś obowiązku, nakładanego przez przynależność partyjną, lub ogólne położenie: są to wezwania, o których mówi przysłowie „zadzwoń i opuść dzwonnice”. Takie wezwanie nazywa apostoł „miedzią brząkającą, cymbałem brzmącym”. To jest wezwanie obojętne, nie zawierające w sobie najważniejszego pierwiastka — miłości.

W wezwaniu Piusa XI słychać właśnie miłujący głos Pasterza, przyzywającego wszystkie narody do obrony najcenniejszego skarbu ludzkości: sumienia religijnego.

Papież nie tylko wzywa, ale i wskazuje na te środki, przy pomocy których należy walczyć z bolszewikami, i te drogi, po których ludzie winni postępować. Dotychczas rządy zajmowały w stosunku do bolszewizmu pozycję obronną. Papież Pius XI wska-

Matki! Chronie dzieci
przed zarażeniem się, przeziębieniem, anginą, bólem gardła



z pomocą
Panflaviny
w PASTYLKACH.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

zuje na konieczność przejścia do walki atakującej.

W dalszym ciągu swego wywodu autor wskazuje na konieczność przejścia do akcji czynnej ze strony społeczeństwa. Nietylko zwalczać należy agitatorów, filmy, pisma bolszewickie, ale za pomocą tych środków nowoczesnej propagandy, należy prowadzić walkę z bolszewizmem, winno się zbierać pieniądze, konieczne do prowadzenia tej walki.

„Będziemy żyć nadzieją — pisze w końcu p. Chirjakow — że głos Dobrego Pasterza nie przemienie bez echa, jak na pustyni; będziemy wierzyć, że z tem wezwaniem Papieża Piusa XI zacznie się nowy, z większym powodzeniem okres walki z bolszewizmem.

Niech będzie błogosławiony Dobry Pasterz w jego pieczy i staraniach o pokój na ziemi i dobrą wolę w ludziach”.

Głos powyższy p. Chirjakowa, Rosjanina i prawosławnego, jest bardzo znamienity dla naszych czasów.

Kult przodków uznany za bałwochwaltwo.

Kongregacja Sw. Oficjum potwierdza swoją sentencją, wydaną w r. 1710, oświadczając, że żaden z chińskich obrządków pogańskich nie powinien być przyjęty do kultu katolickiego.

Kwestja obrządków chińskich została podniesiona przez misjonarzy chrześcijańskich, którzy sądzili, że kult zmarłych, który jest tradycją Chińczyków, winien być, jeśli nie uznany, to przynajmniej zaliczony do fundamentalnych zasad Kościoła.

Kongregacja Sw. Oficjum po dyskusjach, zakwalifikowała ten kult zmarłych jako bałwochwaltwo. Jeszcze za pontyfikatu Klemensa XI miała miejsce słynna kwestja rytuałów. Jezuita byli wówczas za uznaniem kultu przodków, a szczególnie wyrosłego z religii Konfucjusza — jako prostego aktu czci, — natomiast Dominikanie uważali ten kult za bałwochwaltwo.

Rzym przyznał rację tym ostatnim i opinja ta znalazła potwierdzenie w obecnej decyzji Sw. Oficjum.

Cudowne uzdrowienie zakonnicy.

Nagle i niedające się w naturalny sposób wytłumaczyć uzdrowienie zakonnicy Anny Marji w Rzymie jest żywo przez dzienniki rzymskie omawiane.

Chora na gruźlicę płuc w ostatnim stadium 26-letnia zakonnica, która od pewnego czasu zupełnie osłepła z powodu tej okropnej choroby, została już opuszczona przez lekarzy i po otrzymaniu ostatnich pociech religijnych oczekiwała zgonu. Z rana w dzień Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny odczuła chora potwornie gwałtowne chłodną dłoń na spalonem gorączką czole. W mniemaniu, iż czyni to któraś z obecnych siostr zakonnych prosił chora, by jej już więcej nie dotykała. Zaprzeczeniem siostr jednakże nie dawała wiary. W krótkim czasie potem popadła chora w głęboki sen, z którego obudziła ją ponownie dotknięcie. Tym razem zdawało się chorej, iż widzi przed sobą postać Ma-

donny. Postać w ciemno-błękitnym płaszczu, usianym gwiazdami, z koroną gwiazdzistą na głowie oddalała się zwolna od łóżka chorej i wznosiła się do góry. Chora zwracała się wówczas z łóżka a siostry, które pospieszyły, by ją uspokoić, mniemając, że chodzi o zwykły atak, przekonały się ku niewymownemu zdziwieniu, iż siostra Anna Marja odzyskała nagle wzrok oraz, że również wszelkie inne objawy choroby wraz z gorączką zniknęły.

Fakt ten został potwierdzony przez lekarzy. (KAP.).

Po zajściach niedzielnych.

„Robotnik” w odezwie od redakcji oświadcza w sprawie zajść niedzielnych w Warszawie:

Pisma „sanacyjne” z „Gazetą Polską” na czele ogłaszają codziennie przeróżne „informacje” o przebiegu zdarzeń ostatnich, łącząc je z najrozmaitszymi obelgami, skierowanymi przeciwko Polskiej Partji Socjalistycznej i polskiemu obozowi demokratycznemu, względnie przeciwko poszczególnym jednostkom tych obozów.

Jednocześnie nie tylko wszelką polemiką, ale nawet każdą formą stwierdzenia faktów z naszej strony ulega konfiskacji.

W tych warunkach możemy zrobić jedno: oddajemy to wszystko razem wzięte pod pregień opinii publicznej.

Teraz „Robotnik” komunikuje: „Zakomunikowano nam, że z okien domu nr. 37 w Alejach Ujazdowskich strzelano w tłum, znajdujący się na ulicy. Możliwe władze zainteresowały się tymi tajemniczymi strzelcami. Warto zaznaczyć, że w domu wymienionym mieści się lokal B. B.

„Naprzód” krakowski z wtorku informuje:

Wczoraj o godzinie 12 w południe, w więzieniu karnem w Tarnowie, powiesił się na szelkach 17-letni Stanisław Iwaniec, robotnik malarski, aresztowany w środę, w czasie rozruchów w Tarnowie, spowodowanych uwięzieniem tow. b. posta Ciołkosza. Był to chłopiec powszechnie lubiany, o wielkich zaletach charakteru. Okoliczności, które popchnęły beznadziejnie nieszczęsnego chłopca do tego rozpacźliwego czynu, nie są narazie znane. Wiadomość ta wywarła ogromne wrażenie w całym mieście.

„Gazeta Warsz.” pisze z powodu strajku, który wybuchł w niektórych fabrykach warszawskich:

W kołach P.P.S., dokąd zwróciliśmy się po informacje, oświadczono, że strajku partja nie ogłaszała i tylko robotnicy poszczególnych fabryk uchwalili na wiecach swoich jednorodniowy strajk protestacyjny, przyczem robotnicy przedsiębiorstw państwowych i komunalnych uchwalili wobec groźących im konsekwencji, pracy nie porzucić i ograniczyć się do wyrażenia solidarności ze strajkującymi w fabrykach prywatnych.

JEZIORO NAROCZ.

„Jakże rzewnie, jak wesolo, jak uroczo i jak dumnie. Stąd spogląda naokół”.
L. Kondratowicz.

Tak hojnie od natury wyposażona okolica Narocza bezsprzecznie do klejnotów krajobrazu rodzimego da się zaliczyć, — tyle bowiem pierwiastków piękna, wdzięku i uroku posiada, tyle wartości estetycznych w sobie zawiera. Głucho jakoś o tym czarownym zakątku ziemi Wileńskiej w najnowszych nawet podręcznikach geografji (St. Karczewski, St. Sobieński), nie zwróciła dotąd na siebie uwagi uczono botanika flora tej dumnej w swej wspaniałości „krainy jezior”. Nie wzbudziła należytego zainteresowania zoologa awifauna tej perły naszej przyrody, nie dotknęło dotychczas malowniczej okolicy Naroczańskie i barwne pióro W. Świątkowskiego, — autora szeregu monografi krajoznawczych, nacechowanych bezgranicznym umiłowaniem ziemi ojczystej. Mamy zaledwie parę ulotnych notatek, skreślonych przez miłośników jeziora Narocz, których wrażliwe oko zdołało zauważyć poszczególne piękne refleksy. Do tych notatek pozwalam sobie dołączyć i moją skromną.

Miejscowość silnie falista obfituje w mniejsze lub większe wyniosłości z nieprzebranym bo-

gactwem cudnych widoków na pełną swoistego uroku mozaikę niw, łańcuchem pagórków udekorowanych, na szmaragdowy kobierzec bujnych łąk i jałowych torfowisk, na tonące w polichromji kolorów jesieni wioski i osiedla, na zasłaniającą horyzont ciemną kłamrę lasów, na szafirowy wód jeziornych przestrzenie. Jak okiem sięgnąć — fala pagórków, szachownica pól, ciemnozielony dywan łąk i trzawisk i lśniący srebrem błękit wód. Widok imponujący i niezrównany!

Położenie jeziora wśród malowniczych efektów krajoznawczych nadaje mu wygląd pelen majestatu. Z jakiegoby punktu nie spoglądać na jezioro, wzrok się zatapia w bezmiarze wodnym, gdzie się odbijają słońca promienie i niebios błękity, — mimo rozległego horyzontu końca wód nie widać, długość jeziora wynosi około 14 klm., największa szerokość 9,5 klm. Brzegi dość urozmaicone: na stronie północno-wschodniej wznoszą się piaszczyste wzgórza, w rozmaitych kierunkach labiryntem okopów i rowów strzeleckich zorane; — rozziarne na dużej przestrzeni pojezierza wileńskiego kretowiska ziemianek, schronów i głębokich chodników, świadczą o koszmarnie i okropnościach wojny ostatniej. Brzeg przeciwny — bezdrzewny, bagnisty i moczarowaty, w pewnej mierze umniejsza piękno krajobrazu, na pagórko-

watej stronie południowo-wschodniej ciągnie się ściana boru sosnowego, — szumią nad jeziorem, niby arfy eolskie, wysmukłe sosny, przegładające się w kryształ wód. Brzeg północno-zachodni zdobia kąpiące się w złociste promieni słońcownych piaszczyste wyniosłości, ponurym jałowcem i karłowatą sosną porośle. Woda jeziora przezroczysta, dno widoczne niekiedy na znacznej głębokości. Według wymiarów W. Wróblewskiego największą głębokość ma wynosić 18,5 m., późniejsze jednak badania wykazują liczby znacznie wyższe, bo sięgające 45 m. Zabarwienie wody zależy od refleksów świetlnych, koloru nieba i pory dnia: w pogodny dzień słoneczny masz przed sobą błękitną, potyskującą srebrem, olbrzymią przestrzeń wodną, bliżej brzegów, porosłych trzciną i sitowiem, barwa wody nagłe się zmienia, wpadając w odcień seledynowy. Gdy oliwiane chmury zasłonią horyzont, powierzchnia jeziora staje się szarą i woda wówczas zabarwia się na kolor stali. W godzinach wieczornych, kiedy zachodzące słońce cisną na jezioro złoto-krwawe smugi, kolor wody nie daje się określić, mamy przed sobą całą gamę barw przeróżnych, przedziwną symfonję piękna, widok na jezioro wspaniały! W tych godzinach zazwyczaj nad wielkimi wodami panuje spokój bezdennej i głęboki, i tylko głos sygnatki

na Anioł Pański, dolatujący z odległego stąd o kilka kilometrów kościoła Miadziolskiego, mać i zakłóca ciszę dostojną. Na tę stronę jesiennej jezioro bynajmniej nie wyzybia się swego czaru i wdzięku: wsluchane w smętną melodję lasów, wchłaniające od pustych niw idący smutek, zatraca wprawdzie pogodę modrej swej toni, coraz częściej przysłania się welonem mgły, coraz więcej zaczyna się marszczyć i o brzegi rzuć spienione swe fale. Nad wodami unosią się z przeraźliwym krzykiem trwogi siewki rybitwy, żałośnie kwia czwaki, muskają po toni śnieżno-pióre, pełne dystynkcji i gracji, mewy. W czubach zarośli i drzew nadbrzeżnych zapadają stada świergocących szpaków, jakby akcentując swój szczyry do wody sentyment, szczególnie w porze jesiennej. Nad jeziorem w preistorach powietrznych czernieją sznurami klucze lecających do krainy słońca kłórowi, ich metaliczny klangor — pieśń pożądana do strajaja się harmonijnie do krajoobrazu jesiennego. Atrakcję jeziora stanowi wyspa, znajdująca się w niewielkim oddaleniu od półn.-wschodniego brzegu, pokryta wikliną i rozpowszechniaczmi specyficznym zapach błotny trawami, w których się ukrywają stada dzikich kaczek. Niedługi podobno stał na tej wyspie zamek.

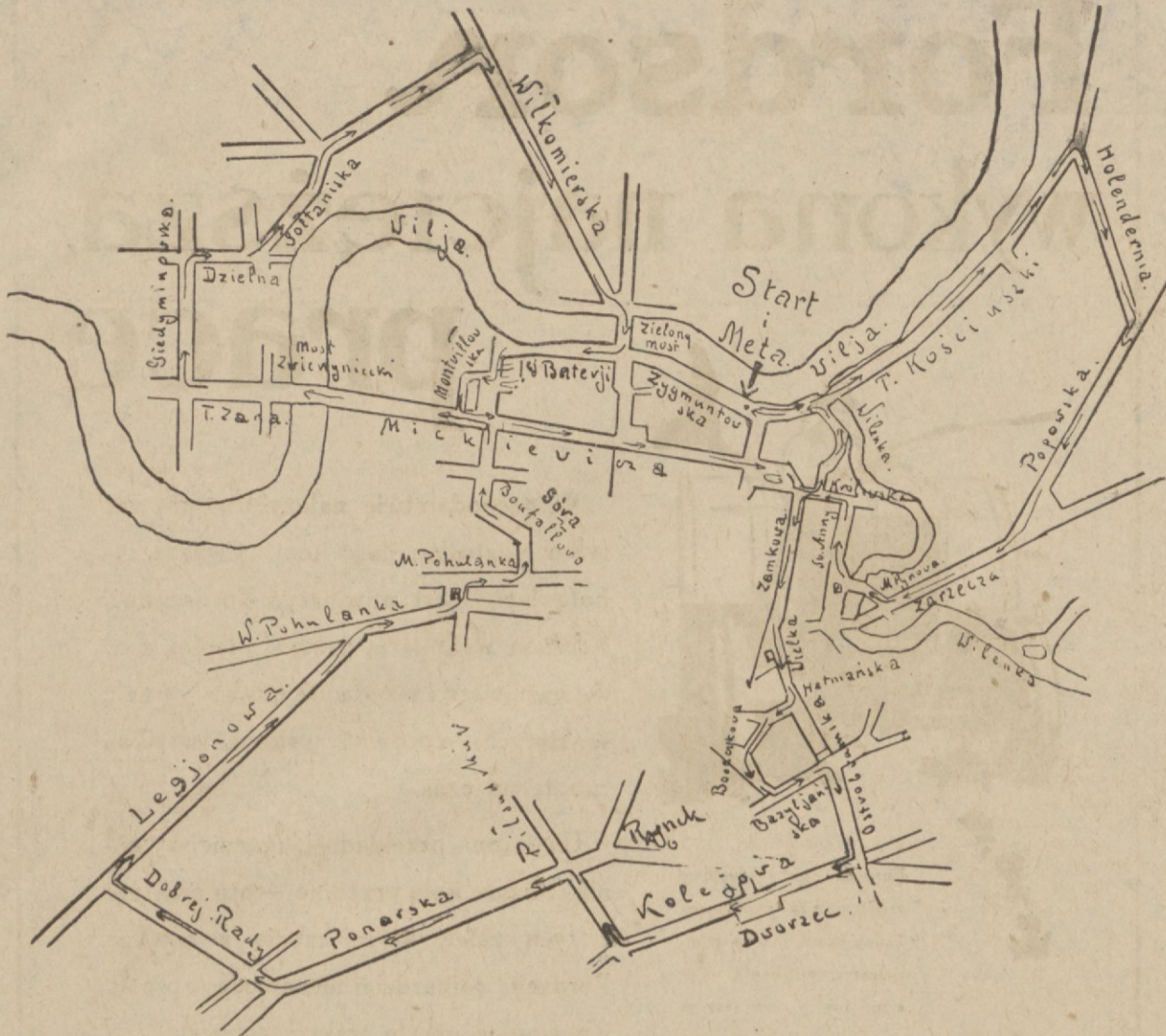
Zawdzięczając staraniom Tow. Przyjaciół Narocza w roku bieżą-

cyu ukończona została budowa schroniska, położonego na wyniosłym, otulonym sosnowym lasem brzegu — idealne miejsce wypoczynku dla pragnących oderwania się od wrażeń życia codziennego. Obok czerwonych sosen stoją tu, zwiesiwszy swoje żółto-zielone warkocze, białe brzozy, ziemię okrywa ciemno-zielony aksamił mchów z różańcem borówek, w zaroślach mienią się złotem i purpurą wędnące paprocie, w ciepłym, przesyconym zapachem grzybów i umierających traw i liści powietrzu, snują się srebrzyste nici pajęczyn. W lesie panuje nastrój kojącej i uroczystej ciszy, zakłóconej krakaniem wron, nieprzyjemnym krzykiem siojki lub stukaniem dzięcioła. Roztaczająca się z obserwacyjnego punktu schroniska na ogrom wód jeziornych perspektywa sprawa nadzwyczaj podniosłe wrażenie, — masz przed sobą zwierciadła powierzchni morza... Jezioro Narocz oddziela się od Miastra wąskim szlakiem ziemi, od Blado — niedużym przesykiem, z którymi to jeziorami stanowił ongiś jedną całość. Na wschód od Narocza, w odległości 9 klm., w szerokiej, obramowanej wysokimi zboczami dolinie, iskrzy się światłem fosforycznym modroki Miadziol, odznaczający się nie mniejszą od Narocza malowniczością położenia. Kształt jeziora nieregularny, brzegi poszarpane, zabarwienie wody zielona-

wo-niebieskiej, długość wynosi 5 klm., szerokość mniej więcej tyleż, posiada dno głębokie i przezroczyste, obfituje w ryby, wśród których pierwsze miejsce należy się sielawie miadziolskiej, na jeziorze znajduje się wyspa ze śladami dawnego zamku, podobno ks. Radziwiłłów, niedaleko m. N. Miadziol łączy się z niedużym jeziorem Batoryno. Pod względem skoncentrowania widoków, okolica Miadziola nie ustępuje naroczańskie, być może nawet tę ostatnią przewyższa. Złote ścierńskie, gęsto miedziami, niby sznur zielonym poprzecinane, w wąskie zagony zorane, płowe pola, zespecne głębokimi wyrwami od huraganu pocisków, bezkwiętne, zielono-rdzawe błonia bagniste z pasącymi się stadami krów i owiec, wyciągnięte w długi sznur chaty w otoczeniu drzew, mieniących się jaskrawymi barwami jesieni, urozmaicające film krajobrazu, lśniące w bładym umiobraczu słońca wzgórza, bądź całkowicie pozabowane roślinności, bądź porośle sucholniczą brzezina, w cytrynowo-żółtą szatę jesieni strojna, wiszące nad wodami szczytami mocno przeredzonych lasów, wreszcie wśród tych fragmentów panoramy, owianej tchnieniem melancholji, — wynurzające się jezioro o pięknym lazurze wód przezroczystych. Otwiera się widok, naprawdę będący w stanie duszę w stan ekstazy wprowadzić...
Dr. Wacław Odyniec.

Bieg kolarski o puchar przechodni «Dziennika Wileńskiego».

Trasa biegu.



Bieg odbędzie się 21 b. m. o godzinie 13 i prowadzić będą następującymi ulicami: start z placu Tyszkiewicza, Kościuski, Holendernie, Popowska, przez Zarzeczce, Młynową, Sw. Anny, Królewską, Zamkową, Wielką, Hetmańską, Bazylijską, Kolejową, Piłsudskiego, Ponarską, Dobrej Rady, Legionową, W. Pohulanke, M. Pohulanke, Górę Boufałową, 3 maja, A. Mickiewicza, T. Zana, Gedyminowską, Wilkomierską przez most Zielony na ulicę I Baterji, Sw. Filipa, Łukiską, Montwillowską, A. Mickiewicza, Królewską, Syrokomli na plac Tyszkiewicza.
Długość trasy 20 km.

Zapisy przyjmuje p. Andrukowicz, Zamkowa 10.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

Zakon Bonifratrów obchodzi w dniu 21 września 1930 r. 300-letni jubileusz Beatyfikacji założyciela zakonu św. Jana Bożego, patrona chorych i umierających. Nabożeństwa odbędą się w następującym porządku:
Triduum: w czwartek, piątek i sobotę o godz. 6 ej rano i 6.30 po południu.
W niedzielę dnia 21 września b. r. prymaria o godz. 6.30, druga msza św. o godz. 8-jej, suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godz. 10-jej. Po południu o godz. 5-jej uroczyste nieszpory i zakończenie.

Powrót J. E. Ks. Arcybiskupa. Wczoraj powrócił do Wilna J. E. Ks. Arcybiskup R. Jabrzykowski, który dokonał uroczystego poświęcenia i otwarcia Szkoły Handlowej OO. Pijarów w w Lidzie.

J. E. Biskup Sufragan Wileński Kazimierz Mikołaj Michalkiewicz w dniu wczorajszym powrócił ze Szczawnicy.

Sprawy administracyjne.

Wileńska Izba handlowo-przemysłowa o budownictwie mieszkaniowym. Dnia 21 b. m. odbędzie się plenarne posiedzenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie. Na porządku dziennym figurują sprawozdanie Izby oraz zaprzysiężenie księgowych. Poza tem rozpatrzone zostanie sprawę, dotyczącą projektu ustawy o budownictwie mieszkaniowym. Sprawa ta była już wielokrotnie przedmiotem dyskusji Izby Przemysłowo-Handlowych. Projekt Izby Wileńskiej opracowany przez komisję budownictwa mieszkaniowego zostanie przedłożony do zatwierdzenia plenarnemu zebraniu. Jest on znacznie dogodniejszy dla właścicieli domów i lokatorów, niż podobne projekty innych Izb Przemysłowo-Handlowych, a szczególnie Izby Warszawskiej, do którego to projektu Izba Wileńska zgłosiła votum separatum. (d)

Sprawy wojskowe.

Rocznik 1910 r. Dnia 1 października r. b. rozpocznie się przyjmowanie zgłoszeń do spisu poborowych rocznika 1910 r., którego przegląd odbędzie się w roku 1931. Do spisu tego, który będzie przeprowadzony przez poszczególne urzędy gminne i przez referat wojskowy Magistratu m. Wilna, osoby zainteresowane będą się musiały zgłaszać, przedstawiając zaświadczenia o dokonanej swego czasu rejestracji. (d)

Sprawy akademickie.

Kolo Polonistów studentów U. S. B. podaje do wiadomości nowostępujących, że wszelkich informacji, dotyczących studiów polonistycznych, mogą zasięgnąć w informatorjum, które jest czynne codziennie od godz. 11—12 w lokalu Koła, Zamkowa 11—7.

Sprawy szkolne.

Kursy Rysunku i Malarstwa im. Fr. Smuglewicza Wil. T-wa Art. Plastyków. Zajęcia na Kursach już się rozpoczęły. Zapisy nadal są przyjmowane w lokalu Kursów — św. Anny 13, od godz. 9 do 14.

Z życia stowarzyszeń.

Z T-wa Opieki nad zwierzętami w Wilnie. Zarząd T-wa Op. n. zw. w Wilnie komunikuje, że nieotrzymane fanty z loterii urządzonej podczas „Dnia dobroci dla zwierząt” można odebrać w lokalu p. Wandy Swolkiej,

go od transakcji eksportowych papierówką, dokonanych w r. 1929. Odnośnie podania należy wnosić do dn. 30 września r. b.

Tymże okólnikiem obniżyło Ministerstwo do 1/2 stopę podatku przemysłowego od obrotu przypadającego od transakcji eksportowych papierówką, dokonanych w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1930 roku. Z ulgi ostatniej mogą korzystać tylko przedsiębiorstwa prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Sprawy kolejowe.

Ruch bezpośredni towarowy i osobowy z Estonją. Trwająca od dwóch dni w gmachu wileńskiej dyrekcji kolejowej międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli Polski, Lotwy i Estonji w sprawie otwarcia bezpośredniej komunikacji między Polską, a Estonją zakończona została w dniu onegdajszym.

Po wykonaniu niezbędnych formalności, komunikacja zostanie z dniem 1 listopada r. b. uruchomiona.

Sprawy miejskie.

Redukcja robotników miejskich. W ciągu kilku ostatnich tygodni wydział opieki społecznej Magistratu m. Wilna przeprowadził częściową redukcję, zatrudnionych robotników na robotach miejskich. Ogółem zakres prowadzonych robót zmniejszony został przy redukcji o blisko 200 osób. Obecnie wydział opieki społecznej zatrudnia z akcji dołączając 831 robotników; w tej liczbie dość pokaźną liczbę pracowników umysłowych. (d)

Handel i przemysł.

Artykuły pierwszej potrzeby drożeją. W związku z podniesieniem się kursu dolara zanotowano również na terenie Wilna podwyżkę cen na artykuły pierwszej potrzeby, jak również i na wyroby galanteryjne i skórzanane.

Sprawy sądowe.

Głośny proces o zabójstwo nowogrodzkiego zastępcy inspektora szkolnego. Przedwczoraj i wczoraj w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie była rozważana sprawa Kaz. Trybusiewicza, skazanego w swoim czasie na 5 lat więzienia za zabójstwo. To sprawy jest następujące:
23 czerwca 1929 r. w lesie koło mają. Horodziłówka w pobliżu Nowogrodka, znaleziono trupa zastępcy inspektora szkolnego, Piotra Stadnika, z 5 kulami reвольwerem w piersiach i kręgosłupie i z poderżniętym gardłem. Podejrzanie o dokonanie morderstwa padło na jego przyjaciela Kazimierza Trybusiewicza, nauczyciela ze wsi Sulatycze, gminy

Mickiewicza 19 m. 12—w terminie do 15 października 1930 r.

Zebrań Komisji Pań sekcji T-wa Op. n. zw. odbędzie się w dniu 24 b. m. o godz. 18 w Sekretarjacie T-wa.

Jednocześnie Zarząd T-wa składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia „Dnia dobroci”.

Osobiste.

Dr. Bolestaw Hanusowicz z powodu wyjazdu zagranicę nie będzie przyjmował chorych od 16-go września do 1-go listopada.

Kronika policyjna.

Zderzenie samochodów. Wczoraj przy zbiegu ul. W. Pohulanke i Żalwannej nastąpiło zderzenie samochodu ciężarowego, należącego do fabryki drożdży Mozera z samochodem osobowym nr. 38041. Szofer samochodu osobowego, który spowodował wypadek, zbiegł. Samochód ciężarowy został uszkodzony. (d)

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Przy budowie koszar, przy ul. Nadlesnej spadł z rusztowania, z wysokości 2-go piętra, robotnik Stachowski Kazimierz (Legjonowa 85), doznając ciężkich obrażeń, oraz złamania nogi. (d)

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski na Pohulanke. Dziś bliźniak „Rozbitki”.

Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś i dni następnego komedia Rączkowskiego „Nad polskim morzem”.

Występ Marjusza Maszyńskiego w „Lutni”. Jutro o godz. 8 w. wystąpi w Teatrze „Lutnia” znakomity artysta Teatrów Warszawskich Marjusz Maszyński.

Przedstawienie popularne w Teatrze na Pohulanke. Drugie w sezonie przedstawienie popularne po cenach najniższych (od 30 gr.), odbędzie się w niedzielę nadchodzącą 21 b. m. o godz. 3 m. 30 po poł. Repertuar zapowiada dwie wartościowe polskie komedie „Marcowy kawaler” Bliźniakiego i „Majster i czeladnik” Korzeniowskiego.

Przedstawienie popołudniowe w Teatrze „Lutnia”. W niedzielę najbliższą 21 b. m. ukaże się na przedstawieniu popołudniowym po cenach niższych świetna komedia Zygmunta Kaweckiego „Para nie para”.

POLSKIE RADIO WILNO.

Fala 385 mtr.
Program:
Czwartek, dnia 18 września 1908 r.
11.58. Czas.
10.10. (O czym wiedzcie po inna dobra gospodyni).
12.35. Gramofon.
13.00. Komunikat meteorologiczny.
15.50. Odczyt turyst. - kraj. „Nowogrodzkie jako teren turyst.” — wygl. A. Rogalewicz.
17.35. Odczyt i koncert solistów.
19.25. Przegląd filmowy.
19.25. „Pogadanka radiotechniczna”.
20.30. Koncert symfoniczny. (Gramofon). Słowo wstępne St. Węglawski.
21.35. Transm. z Warsz. Koncert (muzyka lekka) i muz. tan.

Z sali sądowej.

Głośny proces o zabójstwo nowogrodzkiego zastępcy inspektora szkolnego. Przedwczoraj i wczoraj w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie była rozważana sprawa Kaz. Trybusiewicza, skazanego w swoim czasie na 5 lat więzienia za zabójstwo. To sprawy jest następujące:
23 czerwca 1929 r. w lesie koło mają. Horodziłówka w pobliżu Nowogrodka, znaleziono trupa zastępcy inspektora szkolnego, Piotra Stadnika, z 5 kulami reвольwerem w piersiach i kręgosłupie i z poderżniętym gardłem. Podejrzanie o dokonanie morderstwa padło na jego przyjaciela Kazimierza Trybusiewicza, nauczyciela ze wsi Sulatycze, gminy

LUNA-PARK
Dawne „Wesołe Miasteczko” na P. W. K.
Czynny przez cały dzień na TARGACH PÓŁNOCNYCH do 12-jej w nocy.
Wejście wyłącznie do Luna Parku w dniu powszednim od 7-jej wiecz. w soboty i w niedzielę od 3-jej po poł. Wstęp 50 i 30 gr. — i o

Horodzańskiej, z którego żona zamordowany Stadnik miał utrzymywać intymne stosunki. Rozpoczęto śledztwo, które początkowo nie dało żadnych wyników i dowodów winy, aż wreszcie otrzymano zeznanie uczennicy szkoły powszechnej Marii Sakówny, która w krytycznym dniu zbierając jagody w lesie widziała jak Piotr Stadnik oczekiwał kogoś na skraju lasu. Po upływie pół godziny, droga, prowadząca do Sielatycz, ze strony Nowogrodka, nadjechał wóz z Trybusiewiczem i jego żoną, Czesławą. Trybusiewicz na widok Stadnika zatrzymał furmankę i poszedł z nim do lasu, zostawiając żonę. Po upływie pewnego czasu Sakówna usłyszała 5 strzałów, a następnie widziała, jak Trybusiewicz wyszedł sam z lasu, siadł do furmanki i pojechał w dalszą drogę. Nazajutrz znaleziono zwłoki Stadnika. Opierając się na tem zeznaniu, Sąd Okręgowy w Nowogrodku skazał Trybusiewicza na 5 lat ciężkiego więzienia za dokonanie morderstwa w stanie silnego wzburzenia. Skazany odwołał się do Sądu Apelacyjnego.

Przedwczoraj i wczoraj sprawa jego była rozważana w Sądzie Apelacyjnym. Do sprawy zostało powołanych 16 świadków odwoływanych ze strony skazanego. Obradom Sądu przewodniczył prezes Bzowski oraz sędziowie Niekrasz i Eydrygiewicz. Oskarżenie popierał wice-prokurator Sądu Okręgowego w Nowogrodku Bartoszewicz oraz wice-prokurator wileńskiego Sądu Apelacyjnego Kryczyński. Bronili skazanego mecenasowie Petrusiewicz, Smiarowski i Ujazdowski. Rozprawa trwała cały dzień do 11-jej w nocy w dniu przedwczorajszym i ogłoszenie wyroku nastąpiło wczoraj. Sąd Apelacyjny uznał, iż zeznanie jednego tylko świadka, w danym wypadku Sakówny, jest niewystarczające do skazania Trybusiewicza i nie dowodzi w całej pełni jego winy i wychodząc z tego założenia wyrok Nowogrodzkiego Sądu Okręgowego uchylił i uniewinnił Trybusiewicza. (w)

Kronika II Targów Północnych.

Turniej tenisowy na II-ch Targach Północnych.

W celu ożywienia II-ch Targów Północnych, staraniem Wileńskiego Okręgowego Związku Lawn-Tennisowego przy wydatnej pomocy Dyrekcji II-ch Targów Północnych, w dniach 20 i 21 bież. mies. odbędzie się Turniej Tenisowy na kortach położonych na terenie Targów w ogrodzie im. gen. Żeligowskiego.

Do Turnieju stawać mogą jedynie osoby należące do Polskiego Związku Lawn-Tennisowego. Zapisy przyjmuje, oraz bliższych informacji udziela p. kpt. Krydel — Sadowa 25. Dyrekcja Poczty i Telegrafów pok. Nr. 19 w godz. 8—15-jej.

Corso kwiatowe na Targach Północnych.

W dniu 21 b. m. o godz. 15-jej odbędzie się na terenach Targów Corso kwiatowe na dochód Kolei i ogródków Działkowych. Specjalnie wybrane Jury wybierać będzie i odznaczać honorowymi nagrodami, najgustowniej udekorowane kwiatami auto, powóz rower, motocykl czy nawet wózek dziecięcy.

Kto kocha piękno i kwiaty, kto ma potrzebę upiększenia naszego miasta i chce podnieść masową produkcję kwiatów, niech nie ominie tej sposobności i weźmie udział w Corsie kwiatowym.

Z kraju.

Walka o prezydenturę miasta Grodna.

Na ręce urzędującego zast. prezyd. p. Suchowlańskiego wpłynął reskrypt p. wojewody Kościalskiego o niezatwierdzeniu p. Stepińskiego na prezidenta miasta.

Chrześcijański Komitet Wyborczy w Grodnie.

W związku z zarządzaniem wyborami do Sejmu i Senatu, dnia 13 września r. b. odbyło się w Grodnie liczne zebranie członków i sympatyków Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, na którym został wyłoniony komitet wyborczy tego stronnictwa pod nazwą: „Chrześcijański Komitet Wyborczy w Grodnie”. Prezydjum komitetu stanowią p. Jan Jastrzębski — przewodniczący, p. Leonard Rutkowski —

skarbnik i p. Karol Guttman — sekretarz. Biuro komitetu mieści się w lokalu wydawnictwa „Nowe Życie”, Grodna, pl. Batorego 8.

Jak było w Iwieńcu.

W tygodniku prawosławnym „Woskresnoje czienie” z dn. 20.VII r. b. Nr 29 ukazał się artykuł o usiłowaniu przestępstwa przemocą cerkwi prawosławnej w Iwieńcu, województwa o. B. Gawryłowa, oraz wypędzeniu mnie z cmentarza prawosławnego przez parafjan prawosławnych i tegoż o. B. Gawryłowa. Autor artykułu ubolewa przytem, że do tego czasu nie został ukarany.

Ponieważ informacje tygodnika „Woskresnoje czienie” nie odpowiadają rzeczywistości, przeto podaję wyjaśnienie:

W miasteczku Iwieńcu, pow. Wołyńskiego, wojew. Nowogrodzkiego, znajduje się cerkiew prawosławna przerobiona z byłego katolickiego farnego kościoła, stojąca na niezrównanym dołd cokołe tegoż kościoła. Część zaś cmentarza z przytulkiem dla starców należała do katolików za rządu carskiego; teraz jest w ich posiadaniu. Ponieważ prawosławni zanieczyszczali tę część cmentarza i możliwie robili to celowo z tego powodu, że tam są pogrzebani powstańcy oraz jeden z księży katolickich, a obecny paroch o. B. Gawryłow nawet jawnie kazał wynosić na to miejsce gruz z rozbitych w cerkwi pieców, przeto zmuszony byłem tą część cmentarza, znajdującą się w naszym posiadaniu, odgrodzić.

Po ukończeniu grodzienia zawiadził się o. B. Gawryłow i wniósł protest do posterunku policji i p. Starosty w Wołynie, oraz zażądał od posterunku policji zniesienia ogrodzenia, grożąc, że w razie niewykonania jego żądania, przyprowadzi całą parafję.

Pan Starosta wydał zarządzenie posterunkowi policji aby nie dopuścić jedną i drugą stronę do wszczynania jakiegokolwiek pracy na tym cmentarzu i wyznaczył datę 25 czerwca do rozpoznania zajścia na miejscu. Jednak województwo o. B. Gawryłowa nie dała mu spokoju. Korzystając z mojej nieobecności podczas wyjazdu w dniu 24 czerwca na urzędystwo do Woluży i nieobecności komendanta posterunku policji o. B. Gawryłow zjawił się na cmentarzu z pięciu kobietami i trzema mężczyznami i w obecności naszego stróża zburzył ogrodzenie, a następnie w obawie odpowiedzialności ukrył się w cerkwi i zamknął się w niej na klucz, wyglądając z wieży kiedy nadejdzie policja. Gdy zaś policja przybyła i zapytała o przyczynę zamknięcia się w cerkwi, zażalenie z trzecie żądaniem o. B. Gawryłow ośmielił się drzwi odemknąć. W przestrachu wielkim o. B. Gawryłow przyznał się do winy, pytając badawczo policję czy za polanie parkanu katolicy nie polamią mu cerkwi. Po zapewnieniu przez policję, oraz pana Starostę, że prawosławni znajdują się w Polsce, a nie w bolszewji o. B. Gawryłow uspokoił się. Jednak pozostał w Iwieńcu i zanocował w cerkwi.

W oznaczonej dacie 25 czerwca przybył do Iwieńca p. Starosta i po przedstawieniu przestępstwa dowodów pisemnych, zezwolił na ponowne ogrodzenie cmentarza, znajdującego się w naszym posiadaniu, a o. B. Gawryłowa poprosił więcej nie przeskakać w grodzieniu, gdyż obowiązkiem władz jest ochraniać własność posiadających.

Ogrodzenie więc zostało postawione przez mych robotników powtórnie, a o. B. Gawryłowi darowałem pierwszy raz za łamanie naszego parkanu.

O zajęciu cerkwi nikt nie myślał, gdyż o rewindykację jej wyłożone jest powództwo cywilne w Sądzie Okręgowym.

Bójki z katolikami żadnej nie było, chociaż o. B. Gawryłow dążył do wywołania takowej. Świadkami tego posterunek policji, gmina Iwieńska i p. Starosta w Wołynie.

Ks. L. Bujnowski administrator kościoła św. Michała Archanioła w Iwieńcu.

Ujęcie bandy fałszerzy i przemysłowców.

W rejonie Wiżaj i Kalet ujawniono operującą od dłuższego czasu szajkę zajmującą się szmuglowaniem zagranicę osób, uchylających się od poboru, bandytów, dezertarów i t. p., którym wystawiano fałszywe paszporty za wysokim wynagrodzeniem. Szajka ta przemyciła około 100 osób zagranicę. Aresztowano 6 osób na czele z „szefami” J. Epsztajnem i B. Sagięm kilkakrotnie karanymi w Wilnie i w Warszawie za różne oszustwa i fałszerstwa. (d)

Kradzież z włamaniem w Mołodeczynie.

Z Mołodeczyna donoszą, iż nocny ubiegły do mieszkania bogatego kupca T. Cukierniana dokonano śmiałego włamania. Łupem włamywaczy padła większa ilość złota, w postaci zegarków, obrączek, kolczyków, większa ilość rubli carskich w zlocie, monet starożytnych i innych rzeczy wartościowych.

Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych. (d)

Pożar w gm. Smorgońskiej.

W wsi Chwidziewicz, gm. smorgońskiej, powstał pożar w zabudowaniach Michała Hryszkiewicza. Następnie ogień przenosił się na zabudowania Tokackowej Katarzyny i Tokacka Władysława, trawiac je. Po kilkugodzinnej akcji ratunkowej pożar zdołano ująć. Spaliły się 2 domy mieszkalne i 5 budynków. Straty wynoszą około 20.000 zł. (d)

Wiadomości kościelne.

W niedzielę dnia 21 września b. r. prymaria o godz. 6.30, druga msza św. o godz. 8-jej, suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godz. 10-jej. Po południu o godz. 5-jej uroczyste nieszpory i zakończenie.

Wypadanie włosów i pojawiająca się w następstwie łysina jest od dawien dawna troską niejednej osoby. Przyczyną tego zjawiska należy szukać, poza niektórymi chorobami zakaźnymi w zmianach lojotokowych, przedwzrostkiem w nadmiernym wydzieleniu łoju, które prowadzi poprzez powstanie łupieżu, do łysienia. Proces ten odbywa się w dwóch okresach. Pierwszy charakteryzuje się podrażnieniem skóry głowy, swędzeniem, zaczerwienieniem i silnym łuszczeniem, drugi okres zaniku objawia się ścięciem włosów wypadaniem gruczołu, napięciem się skóry i zanikiem gruczołów łojowych. Odpowiednio do tych okresów zadanie lecznicze pójdzie w dwóch kierunkach. A więc przedwzrostki trzeba usunąć zaburzenie lojotokowe, a w okresie zaniku wytwarzać przekierowanie skóry. Racjonalnie i dokładnie przeprowadzona kuracja da niewątpliwie dobre wyniki. Jednakże ze względu na skomplikowane leczenie wymagające częstej kontroli lekarskiej, przedstawia pewne trudności i niedogodności. Dziś możemy się z Szan. Czytelniku podzielić wiadomością, iż zdołano po kilkuletnich doświadczeniach stworzyć środek, który w idealny sposób łączy skomplikowane leczenie i dzięki temu jest przystępny dla każdego. Środkiem tym to „Tryzodor”, który w dobie doświadczeń dał niebywale wyniki i podziw wzbudził wśród lekarzy.
Dr. R.

wystawiano fałszywe paszporty za wysokim wynagrodzeniem.

Szajka ta przemyciła około 100 osób zagranicę. Aresztowano 6 osób na czele z „szefami” J. Epsztajnem i B. Sagięm kilkakrotnie karanymi w Wilnie i w Warszawie za różne oszustwa i fałszerstwa. (d)

Kradzież z włamaniem w Mołodeczynie.

Z Mołodeczyna donoszą, iż nocny ubiegły do mieszkania bogatego kupca T. Cukierniana dokonano śmiałego włamania. Łupem włamywaczy padła większa ilość złota, w postaci zegarków, obrączek, kolczyków, większa ilość rubli carskich w zlocie, monet starożytnych i innych rzeczy wartościowych.

Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych. (d)

Pożar w gm. Smorgońskiej.

W wsi Chwidziewicz, gm. smorgońskiej, powstał pożar w zabudowaniach Michała Hryszkiewicza. Następnie ogień przenosił się na zabudowania Tokackowej Katarzyny i Tokacka Władysława, trawiac je. Po kilkugodzinnej akcji ratunkowej pożar zdołano ująć. Spaliły się 2 domy mieszkalne i 5 budynków. Straty wynoszą około 20.000 zł. (d)

Wiadomości kościelne.

W niedzielę dnia 21 września b. r. prymaria o godz. 6.30, druga msza św. o godz. 8-jej, suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godz. 10-jej. Po południu o godz. 5-jej uroczyste nieszpory i zakończenie.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę dnia 21 września b. r. prymaria o godz. 6.30, druga msza św. o godz. 8-jej, suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godz. 10-jej. Po południu o godz. 5-jej uroczyste nieszpory i zakończenie.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę dnia 21 września b. r. prymaria o godz. 6.30, druga msza św. o godz. 8-jej, suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godz. 10-jej. Po południu o godz. 5-jej uroczyste nieszpory i zakończenie.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę dnia 21 września b. r. prymaria o godz. 6.30, druga msza św. o godz. 8-jej, suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godz. 10-jej. Po południu o godz. 5-jej uroczyste nieszpory i zakończenie.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę dnia 21 września b. r. prymaria o godz. 6.30, druga msza św. o godz. 8-jej, suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godz. 10-jej. Po południu o godz. 5-jej uroczyste nieszpory i zakończenie.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę dnia 21 września b. r. prymaria o godz. 6.30, druga msza św. o godz. 8-jej, suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godz. 10-jej. Po południu o godz. 5-jej uroczyste nieszpory i zakończenie.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę dnia 21 września b. r. prymaria o godz. 6.30, druga msza św. o godz. 8-jej, suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godz. 10-jej. Po południu o godz. 5-jej uroczyste nieszpory i zakończenie.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę dnia 21 września b. r. prymaria o godz. 6.30, druga msza św. o godz. 8-jej, suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godz. 10-jej. Po południu o godz. 5-jej uroczyste nieszpory i zakończenie.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę dnia 21 września b. r. prymaria o godz. 6.30, druga msza św. o godz. 8-jej, suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem o godz. 10-jej. Po południu o godz. 5-jej uroczyste nieszpory i zakończenie.

BUSCH Nagrodzone na I-ch Targach Północnych i Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Wilnie 1928 r. **wielkimi złotymi medalami**

Podczas trwania II-ch Targów Północnych (14.IX — 28.IX) **CENY ZNACZNIE ZNIŻONE**

Polecamy przyjeżdżającym na Targi **ODWIEDZENIE naszego SKŁADU FABRYCZNEGO**

DZIAŁ OPTYCZNY:
OKULARY I BINOKLE z najlepszymi SZKŁAMI



Busch

FACE - A - MAIN,
LORNETKI TEATRALNE I POŁOWE.
MIKROSKOPY I TRICHINOSKOPY.

DZIAŁ FOTOGRAF.:
FOTO-APARATY
BUSCH, ZEISS - IKON,
VOIGTLAENDER
I NAGEL
oraz wszelkie artykuły fotograficzne w największym wyborze.



DZIAŁ GEODEZYJNY:
NAJLEPSZE INSTRUMENTY GEODEZYJNE:



TEODOLITY, NIWELATORY, ASTROLABJE, GONIOMETRY, PLANIMETRY i etc.

powszechnie znanej firmy **GUSTAW HEYDE DREZNO**
Taśmy miernicze, ruletki i przybory kreślarskie w wielkim wyborze
NAJSTARSZA FIRMA W KRAJU
„OPTYK RUBIN“
Wilno, ul. Dominikańska 17, Tel. 10—58. (Egz. od 1840 r.)

LEKARZE

Dr. K. SOKOŁOWSKI
Chor. skórne i weneryczne. Przyjm. od 9—12 i 5—7 ul. Wileńska 30 n.14

KOBIETA-LEKARZ
Dr. JANINA
Piotrowicz-Jurczenkowa
ordyn. Szpitala Sawicz.
Choroby skórne i weneryczne kobiece.
Zarzecze 5, m. 7 od 4-6 pp.

D-T. ŁUKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne
przyjm. od 1—2 i 5—7 pp.
Ul. Ad. Mickiewicza 9 — wejście z ul. Sniadeckich Nr. 1.

Lekarze-Dentyści

LEKARZ-DENTYSTA
Marja Rauba - Błażejczycowa
powróciła.—Przyjęła 3-6 pop. za wyjątkiem świąt.
Objazdowa 8, m. 2. — 90

AKUSZERKI

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7m. 5. WZP69

ZGUBY

Zgub. zaświadczenie wyd. przez Pol. Państwową na imię Bronisława Kulińskiego — un. się. —00

Zgub. książkę wojsk. wyd. przez P. K. U. — Wilno, na imię Wincentego Stankiewicza, zam. przy ul. Skopówka 6—un. się. Oddawcy — wynagrodzenie. —00

LOKALE

LOKAL pod piekarnię do wynajęcia. Ofiar-na 4, u dozorcy. —10

Fordson

wykona najcięższą pracę



W gospodarstwie należy utrzymywać tylko niezbędną ilość koni. Cięższą robotę lepiej jest powierzyć Fordsonowi. Fordson wykona ją prędzej i lepiej, a co najważniejsze i nie da się nawet wyrazić w złotych, — pozwoli wykonać wszelką robotę na czas.

Ulepszona przekładnia, mocniejszy silnik, cięższe koła przednie — oto niektóre z tych zalet, które czynią z nowego Fordsona najbardziej niezawodny, prosty i pewny w użyciu traktor rolniczy.

Należy niezwłocznie zażądać pokazu nowego Fordsona.

Najbliższy rejonowy przedstawiciel Fordsona rad będzie służyć zainteresowanym wszelkimi szczegółami.

Fordson jest idealnym źródłem siły napędowej. Żadna praca, jak np. pompywanie, pilowanie, młócenie i t. p., nie jest za ciężką dla niego.

LEPSZA PRZEKŁADNIA
MOCNIEJSZY SILNIK
CIĘŻSZE KOŁA PRZEDNIE
WIĘKSZY FILTR POWIETRZA
MNIEJSZE KOSZTY EKSPLOATACJI

LINCOLN  FORDSON

WIEJSKI KINEMATOGRAF
Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

Od dnia 12 do 23 września 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film: **Herkules Czarnych Gór** „GOLJAT ARMSTONG” Sensacyjno-awanturiczny dramat w 6 serjach 36-ku aktów. W roli głównej: Najsilniejszy człowiek świata—ELMO LINCOLN. Serja I i II—Tajemniczy upiór, Na śmierć i życie. Aktów 12. Wyświetla się od 12 do 15 IX w. Serja III i IV—W obliczu śmierci. Szalony pościg Elno Lincoln. Aktów 12. Wyświetla się od 16 do 19 IX w. Serja V i VI — Zdemaskowani. Zwycięstwo Elmo Lincoln nad groźną bandą opryszków. Aktów 12. Wyświetla się od 20 do 23 IX w. Kasa czynna od 4 do 5 m. 30. Początek seansów od g. 6. — Następnym programem: „MARTWY WEZEL”.

LEKARSKA MASZYNA
70x100 w dobrzym stanie okazjynie **niedrogo do sprzedania.**—Wilno, Teatralna 7, m. 5. —50

PLANINO do sprzedania Szeptyckiego 15 m. 6 od godz. 10—2 ej i od 5—7 ej. 639 0

PIERWSZY DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS”
ulica Wileńska 38, tel. 926.

Dzisiaj Od godziny 4 do 6-ej ceny: **Balkon 60 gr. — Parter (2 i 3 m.) 1 zł. Rewelacyjny przebieg dźwiękowy!** **ZŁOTOWŁOSY ANIOŁ** wielki dramat miłosny. W rol. gl. przepiękna KARINA BELL i ulubieniec kobiet Gaston MODOT i Michał CZECHOW. **Szlagierowe Piosenki. Czaruje Tanga.** Początek o godzinie 4-ej. Ost. seans o godz. 10,15.

PRACA

Przyjezdna zdolna krawcowa od zaraz przyjmie zajęcia w prywatnym domu. Zna gospodarstwo, ul. Beliney 16, m. 4. 0 0

DZIS UROCZYSTE OTWARCIE SEZONU! **WIELKI PRZEBÓJ DŹWIĘKOWY! ŚPIEWI ŚPIEWI ŚPIEWI**

(1) Pierwszy Dźwiękowy (1)
(2) Kino- HOLLYWOOD (2)
(3) Teatr HOLLYWOOD (3)
(4) MICKIEWICZA 22 (4)
(5) ul. ulubieniec (5)
(6) kobiet (6)

„PIEŚŃ ŻYWIÓŁÓW” Dźwiękowo-śpiewny dramat miłosny W rolach głównych: Urocz: **Lupe Velez** Nad program rewelacyjny dodatek **dźwiękowo-śpiewny.** Ceny miejsc do godziny 6-ej **Parter 1 zł., Balkon 80 gr.** Początek o g. 4-ej ost. seans o godz. 10,30.

„JA KOCHAM CIĘ” Pieśni śpiewane przez fascynującą **LUPE VELEZ** i **GARRY COOPER** tchną żarem

Człowiek
w sile wieku poszukuje posady jako dozorca przy kościele, lub domu. Jest samotny z małym dzieckiem. Posiada poważne referencje. Adres Ludwiska 4 Fr. Iwanowski. gr. 0

KINO-TEATR „LUX”
ul. Mickiewicza Nr. 11.

Dzisiaj **GRZECHY OJCÓW** Wzruszający dramat życiowy w 10 akt. Ilustrujący tragedję człowieka pokutującego za śmierć żony. W rol. głównej największy tragick światła **EMIL JANNINGS** Początek o g. 4-ej w dniu świątecznym o g. 1-ej. Ceny od 40 gr.

Buchalter poszukuje samodzielnej posady stałej lub chwilowej na godzinny. Ul. Żeligowskiego 5, m. 30. 785-0

POLSKIE KINO „WANDA”
ul. WIELKA 30. Tel. 14-81.

Dzisiaj **nieodwołalnie ostatni dzień!** Zakończenie super-filmu, filmu w-g powieści **VICTORA HUGO „NEDZINICY”** p.t.: **„SERCE GALERNIKA”** przepiękny dramat w 12 akt. W rol. gl. **GABRIEL GABRIO, SANDRA MIŁOWANOWA, JAN TOULONT** i inni.

Poszukuję p o s a d y przedstawiciela handlowego na województwo wileńskie. Posiadam referencje. Widze, ul. Wileńska 20, Mikucki Leon —10

Kino Kol. „OGNIKO”
Obok Dworca Kolejowego

Dzisiaj dni następnym. **„Grzeszna Miłość”** potężny dramat miłosny, na tle przeżyć erotycznych dwóch kobiet i dwóch mężczyzn w/g głośnej powieści Andrzeja Struga p. t.: **„Pokolenie Marka Swidy”** W rolach głównych: królowa ekranu polskiego **Jadwiga Smosarska** i **Miss Polonia** r. 1930 **Zofja Batycka**, oraz znani artyści B. Samborski i J. Kobusz. Mnóstwo sensacji! Burza i wiatr halny w Tatrach! Szarpiący nerwy wyścig samochodu z pościgiem! Imponująca bitwa lotnicza! Malownicze wesela na wsi! Wspaniały raut arystokratyczny! Początek seansów o godz. 5 w niedziele i święta o godz. 4 p.p. Następnym programem: **„Na zgubnej drodze”** z Clary Bov w rol. gl.

Młody członek ze średnim wykształceniem poszukuje jakiegokolwiek pracy. Posiada świadectwo. Ostrobramska 20, m. 21. —10

Oslabienie błędnicy leczy Hemogen oryginalny tylko z firmy Klawe

Firma **J. DOBICKA I S-ka** (właściciele J. Dobicka i J. Januszewski) w sklepie swoim przy ulicy Wileńskiej Nr. 33 jak zwykle po cenach umiarkowanych.

3612—29—1

DO SPRZEDANIA
pozostałe z licytacji: 2 taksówki, 2 pianina, fortepian 600 zł., kasy ogniowate, opony samochodowe, kredens, 2 kandelabry brązowe, różne żyrandole elektryczne, kilka pierścionków z brylantami, broszka brylantowa, dywan, różne swetry i jedwabie, serwis z porcelany starożytnej angielskiej, 600 tomów książek beletrystyki, różne palta i garnitury używane. — Maszyna Remington Fontable i elektrolux
LOMBARD Biskupia 12. —06

NAUKA
Potrzebna uczenica do intrlogatorni lat 14 bez rodziców lub opiekunów nie przychodzić Adres w Dzienniku Wileńskim. gr3

Do matury
I do egzaminów każdego typu przygotowuję szybko i tanio. W. P. hulanka 25—3. —00

Kwalifikowana osoba, posiadająca języki: angielski oraz francuski poszukuje zajęcia. Adres w Administracji. —20

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyczerpują listownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauk handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po skończeniu kursu świadectwo. — Zarabiaj! P. P. na Zar. Komisarjat P. P. na Zar. 704—30

Zgubiłem banknot 100 złotych. Jestem biedną i proszę znaleźć o zwrot: ul. Trwała, d. 36, m. 1 (Łosiówka) gr. 50

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ogłoszenia do **DZIENNIKA WILEŃSKIEGO** oraz do wszystkich innych pism najwygodniej załatwiać za pośrednictwem **Biura Reklamowego STEFANA GRABOWSKIEGO w Wilnie ul. Garbarska 1, Tel. 82.** Biuro powyższe ogłoszenia oblicza po cenach **bardzo tanich.** 1

Zioła Lecznicze według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kieszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błędnicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. — gładkie bezpłatne broszury pouczające! Adres: Liski! —60

Pilnie poszukujemy kuźni, wozowni i mieszkanek 2-pokojowego do wydzierżawienia, bliżej centrum miasta. Ewentualnie kuźnię sami wybudujemy przy wozowni i mieszkaniu. —Wileński Biuro Komisowo — Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. —00

Do sprzedania od zaraz lub do wydzierżawienia folwark Markucie. Zgłoszenia na miejscu do właścicielek! — Wilno, ul. Subocz. 838—51


KUPNO-SPRZEDAŻ

KONCERT codziennie od 12—2 i 4—6 w Głównym Pawilonie II Targów Północnych w Wilnie urządziła **F-ma K. Dąbrowska WILNO ul. Niemlecka 3, m. 6** celem zademonstrowania najlepszych fortepianów i pianin krajowych i zagranicznych. Udzieli bieżąco: prof. A. Zankiewiczowa i prof. K. Pliński Ranuszewiczowa. 523-91

D. H. K. RYMKIEWICZ MICKIEWICZA 9. POLECA
Obicia papier. (tapety) Linoleum Chodniki Wycieraczki Ceraty rozmaite Rzeczy podróżne Już otrzymano transport **KALOSZY** krajowych **Ceny konkurencyjne.** 557-01

Kupię mniejsze rybołówstwo względnie jezioro. Oferty: Kurów — Lubelskie Hurtownia Tytoniowa. 443—00

KREMIUM KAZMI
METAMORFOZA



radikalnie usuwa pieg, opaleniznę, wągrę, plamy zmarszczki i inne wady cery.

Nietylko smakośze lecz i lekarze

zapewniają, iż śledzie norweskie, zawierające wedle badań dr. Lunde jod w znacznej ilości są znakomitem, lekkostrawnym pożywieniem równo dla dzieci jak i dla dorosłych. Jako przystawka lub jako danie smakują wybornie, gdyż jakość śledzia norweskiego jest niezrównana. Nadzwyczajnie pożywe wskutek wielkiej zawartości jodu.

Prawdziwe śledzie Norweskile.



NORWEGJA

Mieszkania i pokoje
Do wynajęcia pokój u meblowany z osobnym wejściem, suchy, światły. Elektryczność. Piwna 11, m. 2. 811—50

3-pokoje
na piętrze odremontowane do wynajęcia od 20-go września. Woda, ciepła, zlew, klozet, przy ul. Jak. - Jasińskiego 7, m. 3. Wład. od 4 do 6 po poł. —00

POKÓJ do wynajęcia. Oglądę od 4 do 6 godz. ul. Dąbrowskiego 10, m. 7. —10

Pokój
do wynajęcia. Mostowa 5, m. 8. —00

Duży pokój do wynajęcia. Jednej lub dwu studentom. Zyguntowska 8—4. —20

Sprawy majątkowe
Kamienicę dochodową o 33 mieszkanach 19 sklepach placu 600 sążni kw. Dochód roczny około 16,000 złotych z długim bankowym sprzedamy przy gotówce 8,000 dolarów. **Dom H-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9—05. —00**

On zamieni. Służąca przychodzi do piekarza i mówi: — Wczoraj w ciastku była mucha. — To pewnie był rodzynek. — Nie panie, to była mucha. — Dobrze nie będę się spierał, niech ją panienka przyniesie, to zamienię ją na rodzynek. — Ojciec: — Jasiu, skoczno po drabine. Chcę regulować zegar — Spiesz się o dwie minuty. — Jas: — Czy to warto, tatusiu? — Zamim przyniosę drabine, to te dwie minuty miną.